

Sygn. akt VI ACa 833/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Jacek Sadowski

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko A. B.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 27 lipca 2021 r., sygn. akt III C 1845/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) kosztów postępowania apelacyjnego.

Jacek Sadowski

sygn. akt VI ACa 833/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił powództwo M. K. przeciwko A. B. o ochronę dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, które miały zostać naruszone na skutek pomówień pozwanej zawartych w złożonym przez nią do sądu pracy pozwie o ustalenie treści stosunku pracy oraz odszkodowanie oraz piśmie przedprocesowym z 23 kwietnia 2018 r. W ocenie powoda pozwana naruszyła jego dobra osobiste zarzucając mu w tych pismach rzekome nielegalne „zabieranie” jej wynagrodzenia za udział w zabiegach operacyjnych wykonywanych na podstawie umowy z Centrum (...) sp. z o.o., a ponadto usiłowała przedstawić go jako osobę nieuczciwą, łamiącą prawo, przywłaszczającą nienależny mu majątek kosztem współpracowników.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

Pozwana od 2015 r. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Instytucie (...) K. S. W.. Również w 2015 r. pozwana zawarła umowę o udzielanie świadczeń zdrowotnych z Centrum (...) sp. z o.o. w S.. W obu podmiotach bezpośrednim przełożonym pozwanej był powód. Pomiędzy pozwaną a powodem doszło do sporu, którego przedmiotem była kwestia wyliczonego przez powoda wynagrodzenia, należnego za operacje wykonywane przez zespół operacyjny, w skład którego wchodziła też pozwana, oraz ilości pełnionych przez nią dyżurów (bezsporne).

Pismem przedprocesowym z 23 kwietnia 2018 r. adwokat M. S. (1), jako pełnomocnik pozwanej, skierowała do Instytutu (...) S. W., pismo w sprawie mobbingu. W piśmie zarzucono powodowi stosowanie mobbingu finansowego i dyskryminacji wobec lekarzy kardiochirurgów. Wskazano, że powód pobiera prowizję od wartości wszystkich operacji przeprowadzonych w danym miesiącu przez kardiochirurgów w ramach zawartych przez nich umów cywilnoprawnych. Następnie adwokat M. S. (2), działając na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez A. B., w dniu 23 maja 2018 r. złożyła pozew przeciwko Instytutowi (...) S. W., Centrum (...) sp. z o.o. oraz powodowi. W pozwie domagała się ustalenia treści stosunku pracy między pozwaną a Instytutem (...) S. W., ustalenia nieistnienia stosunku zlecenia pomiędzy pozwaną a Centrum (...) sp. z o.o. oraz odszkodowania, na rzecz swojej mocodawczyni. W pozwie zawarte zostały zarzuty dotyczące powoda. Wskazano m.in. „w toku wykonywanej pracy w ramach umowy zlecenia część wynagrodzenia należnego powódce z tytułu operacji wykonywanych formalnie w oparciu o umowę zlecenie pobierał zamiast powódki bezpośrednio przełożony powódki – pozwany ad. 3 – M. K.. Pozwany ad. 3 argumentował proceder pomniejszania wynagrodzenia Powódki i zabierania części tego wynagrodzenia na swoją rzecz, tym że należy się to mu od powódki, ponieważ jest szefem i „koordynuje” prace powódki (...) Zabrane powódce przez pozwanego ad. 3 wynagrodzenie stanowiło części ogólnej kwoty „prowizji” zabranej przez pozwanego ad. 3 od wszystkich operacji przeprowadzonych w danym miesiącu na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych formalnie z pozwanym ad. 2, a wykonanych na rzecz pozwanego ad. 1 (...) działania pozwanego ad. 3 są nielegalne i nieuzasadnione. Powódka nigdy nie zgodziła się na pobieranie tej kwoty z jej wynagrodzenia. W umowie zlecenia ani żadnej innej umowie, której powódka jest stroną nie uregulowano możliwości pobierania prowizji przez przełożonego kosztem wynagrodzenia powódki (...) niezależnie od 20 % „prowizji za koordynację” pozwany ad. 3 pobiera od pozwanego ad. 1 wynagrodzenie za tą samą pracę „koordynuje” jako Kierownik Kliniki, a dodatkowo od pozwanego ad. 2 odrębne wynagrodzenie. 20 % z wynagrodzeń lekarzy pozwany ad. 3 pobiera zatem dodatkowo i za tę samą pracę dodaje do swojego wynagrodzenia otrzymanego od pozwanego ad. 2 (...)”.

W dniu 30 sierpnia 2018 r. pozwana wypowiedziała umowę o pracę łączącą ją z pracodawcą Instytutem (...) S. W. w W..

W świetle powyższych ustaleń faktycznych sąd okręgowy uznał wniesione powództwo za niezasadne. Jak wskazał, część zarzutów wysuwanych pod adresem powoda w pismach procesowych stanowiących podstawę faktyczną powództwa, naruszała dobro imię powoda w postaci dobrego imienia. Zarzucanie komuś działań nielegalnych, nieuzasadnionych, w szczególności gdy zarzuty te powiązane są z rozliczeniami finansowymi, ma wpływ na reputację i dobre imię osoby, której zachowania takie są zarzucane. Powszechnie cenioną wartością jest uczciwość, jako pozytywna cecha charakteru, wymagana od osób, które można obdarzyć zaufaniem.

Jednakże w ocenie sądu okręgowego nie można przypisać pozwanej odpowiedzialności za to naruszenie. W tym zakresie sąd okręgowy wskazał na dwa powody. Po pierwsze, obydwa pisma stanowiące źródło dokonanego naruszenia nie zostały sporządzone przez powódkę, a przez jej profesjonalnego pełnomocnika. Odpowiedzialność pozwanej wyklucza w tym przypadku przepis art. 429 k.c. Po drugie, działanie skutkujące naruszeniem dobrego imienia powoda nie było bezprawne. Działanie to było bowiem niezbędne do dochodzenia praw przez stronę pozwaną i pozostawało z tych względów usprawiedliwione. Zarazem sąd okręgowy wskazał, że sama forma tych pism nie przekroczyła dopuszczalnej granicy. Jakkolwiek zawarte w nich zarzuty były nacechowane negatywnie, jednakże nie przybrały takiej postaci, która przekraczała granice przysługującego pozwanej wolności słowa. Treść pism nie wykraczała poza niezbędny zakres opisu zdarzenia istotnego z punktu widzenia zgłoszonych przez pozwaną roszczeń. Oba pisma sformułowane zostały przy tym językiem prawniczym, bez zbędnych kolokwializmów, czy wulgaryzmów, nie były również nacechowane emocjonalnie.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniósł powód, zaskarżając wydany wyrok w całości i domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa.

Skarżący podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego wskazując na naruszenie art. 212 § 1, a w konsekwencji art. 299 § 1 oraz 316 § 1 i 327¹ § 1 pkt 1) k.p.c., a także zarzuty naruszenia prawa materialnego – art. 24 § 1 k.c. i art. 429 k.c.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Trafnie skarżący podnosi zarzut naruszenia art. 429 k.c. Przepis ten, z uwagi na jego usytuowanie w kodeksie cywilnym w ramach przepisów dotyczących deliktów, dotyczy majątkowej odpowiedzialności odszkodowawczej za czyn niedozwolony. Regulacja zawarta w tym przepisie nie odnosi się więc do niemajątkowej ochrony dóbr osobistych, przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. i opartej na konstrukcji osobistego prawa podmiotowego. Tym samym sąd okręgowy niezasadnie uchylił możliwość przypisania pozwanej odpowiedzialności za działania naruszające dobra osobiste powoda z uwagi na fakt, że pisma stanowiące źródło naruszenia zostały sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika pozwanej. Wskazać należy, że na gruncie art. 24 § 1 k.c. odpowiedzialność niemajątkową za naruszenie cudzych dóbr osobistych ponosi jedynie osoba, której działanie lub zachowanie stanowi naruszenie cudzego dobra osobistego. Jest to więc odpowiedzialność sprawcza za czyn własny. Zarazem jednak zauważyć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się stosunkowo szeroką koncepcję sprawstwa, uznając, że zakres stosowania art. 24 § 1 k.c. nie ogranicza się jedynie do bezpośrednich sprawców naruszenia dóbr osobistych, ale obejmuje również wszelkie działania, które w jakikolwiek sposób powodują lub przyczyniają się do naruszenia dóbr osobistych lub do pogłębienia naruszeń dokonanych uprzednio przez inne podmioty (zob. w szczególności wyrok SN z 30 września 2016 r., I CSK 598/15, OSNC – ZD 2018, Nr A, poz. 16). W efekcie nie jest zasadne stanowisko sądu okręgowego wykluczającego możliwość odpowiedzialności pozwanej na tej tylko podstawie, że pisma stanowiące źródło naruszenia dóbr osobistych powoda nie zostały przez nią bezpośrednio sporządzone. Pisma te sporządził w imieniu pozwanej jej pełnomocnik.

Powyższe zagadnienie wymagało wyjaśnienia. Jednakże przyjęcie w tym zakresie koncepcji odmiennej, niż koncepcja sądu okręgowego, nie przesądza o odpowiedzialności prawnej pozwanej w tej sprawie. Zasadnie bowiem sąd okręgowy uznał, że działania, stanowiące podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa i źródło naruszenia dobra osobistego powoda, nie miały charakteru bezprawnego.

Wskazać należy, że działanie w ramach określonej procedury, w tym dochodzenie swoich praw w ramach postępowania sądowego, z reguły nie stanowi działania bezprawnego. Jest bowiem działaniem podejmowanym w ramach obowiązującego porządku prawnego. Jedynie w sytuacjach w istocie wyjątkowych, gdy sprawca naruszenia dóbr osobistych w sposób oczywisty rażąco wykracza poza cel i przedmiot toczącego się postępowania sądowego, przekracza swoim działaniem niezbędną miarę i rzeczową potrzebę, nie jest wykluczone uznanie bezprawności takiego działania (zob. m.in. wyrok SN z 21 października 2003 r., I PK 414/02, wyrok SN z 25 kwietnia 1990 r., I CR 147/90, wyrok SN z 19 października 1989 r., II CR 419/89).

Trafnie sąd okręgowy, dokonując analizy treści i formy pism sporządzonych przez pełnomocnika procesowego pozwanej i stanowiących podstawę faktyczną wniesionego powództwa (pозew i pismo z 23 kwietnia 2018 r. sporządzone przed wniesieniem pozwu), uznał, że mieszczą się one w zakresie wskazanego powyżej kontratypu wyłączającego bezprawność dokonanego naruszenia dóbr osobistych. W istocie, jak wskazał sąd okręgowy, treść obu pism i zawarte w nich zarzuty dotyczące zachowania powoda, nie wykraczały poza uzasadnioną potrzebę opisu stanu faktycznego będącego podstawą roszczeń formułowanych przez pozwaną w sprawie pracowniczej, w pozwie wytoczonym m.in. przeciwko powodowi. Również forma tych pism nie przekroczyła dopuszczalnych prawem granic. Oba pisma sformułowane zostały w sposób oględny i rzeczowy, za pomocą języka prawniczego. Brak w ich treści zbędnych kolokwializmów, określeń nacechowanych emocjonalnie, czy wulgaryzmów. Brak również treści, które mogłyby być uznane za obraźliwe dla powoda. Z tych względów podzielić należy stanowisko sądu okręgowego, że działania pozwanej mogą zostać uznane za niezbędne do dochodzenia swoich praw na drodze określonej procedurą prawną. Uznać tym samym należą, że działanie te mieszczą się w granicach obowiązującego porządku prawnego i tym samym nie mogą być kwalifikowane jako bezprawne.

Pozwana w niniejszej sprawie, a powódka w sprawie przed sądem pracy, w złożonych pismach przytaczała okoliczności faktyczne i prawne uzasadniające zgłoszone przez nią żądania. Ani treść, ani forma tych pism nie wykraczała poza przedmiot i cel postępowania sądowego, w którym zostały one złożone. Nawet gdyby zawarte w tych pismach procesowych wywody okazały się ostatecznie niezasadne, nie oznacza to, że powinny być one uznane za bezprawne

naruszenie dóbr osobistych drugiej strony procesu. Prawo do sądu ma wymiar konstytucyjny, zaś korzystanie z tego prawa stanowi działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego. Tym samym, jak zostało to już wskazane powyżej, z zasady działanie zmierzające do realizacji tego prawa nie mogą być uznane za działania bezprawne.

Z tych względów ocena prawna wyrażona przez sąd okręgowy w tej sprawie, zgodnie z którą działania pozwanej nie stanowiły bezprawnego naruszenia dobrego imienia powoda, pozostaje w zgodzie z treścią przepisów prawa materialnego dotyczących ochrony dóbr osobistych. Niezasadne są więc zawarte w apelacji zarzuty naruszenia art. 24 § 1 k.c.

Powyższe implikuje również niezasadność podnoszonych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego. Wskazane przez skarżącego w ramach tych zarzutów fakty, dotyczące zasadności formułowanych, w ramach zgłoszonych roszczeń pracowniczych, zarzutów pozwanej pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Podobnie, okoliczność, czy wniesiony przez pełnomocnika procesowego w imieniu pozwanej pozew w sprawie pracowniczej, został prawidłowo sformułowany i zawierał wystarczającą podstawę faktyczną i prawną, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Niniejsza sprawa dotyczy ochrony dóbr osobistych powoda. Brak tym samym podstaw do badania w niej zasadności roszczeń pracowniczych i odszkodowawczych dochodzonych przez pozwaną w innych postępowaniach. Z tych samych względów sąd apelacyjny oddalił wnioski dowodowe stron zgłaszane na etapie postępowania apelacyjnego. Przeprowadzenie tych dowodów było zbędne dla ustalenia podstawy faktycznej niniejszego sporu. W efekcie wnioski te podlegały oddaleniu na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Z tych również względów zarzuty naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., a także art. 299 § 1 k.p.c. w odniesieniu do decyzji procesowych sądu pierwszej instancji uznać należy za niezasadne.

Niezasadne są zawarte w apelacji zarzuty naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 318 § 1 k.p.c. Uzasadnienie sporządzone przez sąd okręgowy zawiera zarówno wskazanie podstawy faktycznej, jak i prawnej wydanego rozstrzygnięcia. Zawiera więc wszystkie elementy konieczne w świetle art. 327¹ § 1 k.p.c. Z kolei brak jest w treści apelacji podstaw do formułowania tezy o naruszeniu przez sąd okręgowy zasady aktualności wydanego przez ten sąd wyroku.

Sąd apelacyjny aprobeuje ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji i wskazaną przez ten sąd podstawę faktyczną wniesionego rozstrzygnięcia. Ostatecznie dzieląc również wywody prawne tego sądu, na podstawie art. 385 k.p.c. sąd apelacyjny oddalił wniesioną w tej sprawie apelację. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).